

Sygn. akt **I AGa 290/18**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 czerwca 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga**

Sędziowie: **SSA Maciej Rozpędowski**

**SSO /del./ Maciej Agaciński**

Protokolant: **st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska**

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Bank (...) w P.**

przeciwko **Przedsiębiorstwu (...) Spółce z o.o. w likwidacji w N.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 marca 2018 r. sygn. akt IX GC 445/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 154 311,95 zł ( dwa miliony sto pięćdziesiąt cztery tysiące trzysta jedna złota i dziewięćdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w zakresie należności głównej w kwocie 68 869,13 zł (sześćdziesiąt osiem tysięcy osiemset sześćdziesiąt dziewięć złotych i trzynastu groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 11 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

2. w pozostałym zakresie apelację oddala,

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11 250 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Maciej Rozpędowski Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Maciej Agaciński

**I AGa 290/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie z powództwa: Bank (...)w P. przeciwko: Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w N. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 223 181,08 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 czerwca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, obciążając kosztami postępowania pozwanego i z tego tytułu zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 107.217 zł, a ponadto zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 22 331,92 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego i nakazując ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 2 600 zł z tytułu zwrotu kosztów mediacji.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia i rozważania:

Powód Bank Spółdzielczy w P. wniósł o zasądzenie od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. kwoty 2.223.181,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż pozwany jako przedsiębiorca otworzył w dniu (...) w powodowym banku rachunek bieżący. Od (...) strona powoda zaczęła udzielać pozwanemu kredytów obrotowych na finansowanie bieżących potrzeb związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Były to kredyty odnawialne corocznie i przyznawane na podstawie odrębnie zawieranych umów (kredyty inwestycyjny, obrotowe). W czerwcu (...)dyrektor do spraw organizacyjnych w pozwanej spółce (...), będący zarazem pełnomocnikiem pozwanego do jednoosobowego dysponowania środkami na rachunku bieżącym, złożył w powodowym Banku wnioski o udzielenie pozwanemu kredytowi w kwocie 2.500.000 zł. Następnie, po wyrażeniu zgody przez powoda, przedłożył podpisaną przez prezesa zarządu pozwanego umowę kredytu nr (...), datowaną na dzień (...). W tym też dniu bank udostępnił i postawił do dyspozycji pozwanej spółki kwotę 2.500.000 zł. Pozwany na dzień (...) wykorzystał na swoje potrzeby udzielony mu kredyt do kwoty 2.456.057,44 zł. Udzielony kredyt miał być zgodnie z umową spłacony do dnia (...). Wobec braku spłaty bank podjął działania zmierzające do wyegzekwowania w/w należności. Powód wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, który został zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Komornik w wyniku podjętych czynności wyegzekwował i przekazał powodowi łącznie kwotę 232.876,36 zł. W związku z prowadzoną egzekucją strona pozwana zakwestionowała prawdziwość podpisów prezesa zarządu zarówno na wniosku kredytowym jak i na umowie kredytowej. Prowadzone postępowanie karne wykazało, że podpisy zostały podrobione przez W. W. (1), który został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Po wytoczeniu przez pozwanego powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego sąd pozbawił wykonalności bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony przez powoda. Powód wskazał, iż umowa o kredyt obrotowy odnawialny, jaka została zawarta pomiędzy stronami w dniu (...), jest umową nieważną z uwagi na to, że podpis osoby uprawnionej do zaciągania zobowiązań w imieniu pozwanej spółki został podrobiony. Powyższa okoliczność nie była znana powodowi zarówno w chwili otrzymania podpisanej umowy, jak i w chwili wszczęcia egzekucji. Niemniej jednak powód udostępnił pozwanemu kwotę 2.500.000 zł na jego rachunku bieżącym, którą pozwany wykorzystał na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej. Powód zatem spełnił świadczenie nienależne, albowiem umowa o kredyt odnawialny, zobowiązująca powoda do spełnienia tego świadczenia, była nieważna. Zatem pozwany, na mocy art. 405 kc zobowiązany jest do zwrotu otrzymanej kwoty, albowiem bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem powoda.

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 lipca 2014r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania wedle norm

### ***1 AGa 290/18***

przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zaprzeczył, aby kwota 2.500.000 zł kiedykolwiek wpłynęła na rachunek bankowy pozwanego. Strona pozwana zwróciła uwagę, iż kredyt miał zostać uruchomiony po dostarczeniu do banku jego zabezpieczenia, tj. m. in. poręczenia udzielonego przez K. W. oraz ustanowienia hipoteki na nieruchomości stanowiącej własność pozwanego. Poręczenie takie nie zostało nigdy udzielone, a pozwany nie ustanowił hipoteki na swojej nieruchomości. Wobec nieistnienia „prawnych zabezpieczeń umowy” w ocenie pozwanego nie zaistniały podstawy do uruchomienia kredytu. Pozwany podniósł także, iż nie sposób przyjąć, aby powód nie miał wiedzy o braku podpisu na umowie osoby upoważnionej do reprezentowania pozwanego, a jeśli tak było to powodowy bank wypłacając kwotę kredytu działał tylko i wyłącznie na swoją odpowiedzialność i ryzyko,

zaniedbując i lekceważąc wszelkie procedury przy udzielaniu kredytów. Strona pozwana wskazała, iż w piśmie z dnia 10 września 2013r. Bank oświadczył, że zadłużenie pozwanej spółki wynosi 2.261.065,37 zł i po jego spłaceniu nastąpi wykreślenie hipotek. W kwocie tej nie został ujęty kredyt w kwocie 2.500.000 zł. Nadto w dniu (...). powodowy bank wydał zezwolenie na wykreślenie hipotek. Powyższe w ocenie pozwanego negują rzetelność strony powodowej.

W toku postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowisko i argumentację.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód Bank Spółdzielczy w P. prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...). Pozwany Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N. prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...).

Pozwany w dniu (...) otworzył w powodowym Banku rachunek bieżący, do obsługi prowadzonej działalności gospodarczej. Od (...)strona powoda zaczęła udzielać pozwanemu kredytów obrotowych na finansowanie bieżących potrzeb związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Były to kredyty odnawialne corocznie i przyznawane na podstawie odrębnie zawieranych umów. Niezależnie od kredytów obrotowych na rachunku bieżącym, powód udzielał pozwanemu także innych kredytów, w tym inwestycyjnych i obrotowych, które nie miały charakteru odnawialnego. Do dnia 24 września 2013r. strony związane były czterema umowami kredytowymi. Były to: kredyt obrotowy na kwotę 2.450.000 zł, kredyt inwestycyjny na kwotę ok. 500.000 zł, drugi kredyt inwestycyjny na kwotę ok. 500.000 zł oraz kredyt odnawialny na rachunku bieżącym. Kredyt obrotowy i kredyty inwestycyjne zostały przez pozwanego spłacone kredytem udzielonym mu przez (...) Bank S.A. w dniu (...)

Począwszy od 2007 r. pozwany posiadał w powodowym Banku kredyt odnawialny na rachunku bieżącym. Początkowo był on udzielony na kwotę 300.000 zł, później limity kredytu były odpowiednio zwiększane do kwoty: 900.000 zł, 1.400.000 zł z możliwością ich przekroczenia o kwotę 200.000 zł – 300.000 zł.

W pozwanej Spółce (...) do (...). pełnił funkcję dyrektora do spraw organizacyjnych i do jego obowiązków należało m. in. obsługa finansowa pozwanej spółki, w tym zaciąganie i regulowanie kredytów w imieniu pozwanego. Od (...). W. W. (1) w tej kwestii zastąpił L. N. (1), pełniący funkcję dyrektora do spraw pracowniczych, technicznych i inwestycyjnych. W (...) W. W. (1) zwrócił się do powoda o udzielenie pozwanej spółce kolejnego kredytu odnawialnego na rachunku bieżącym i zwiększenie limitu do kwoty 2.500.000 zł, w związku z wcześniejszym przekroczeniem limitu o kwotę 200.000 zł. Powód zgodził się udzielić pozwanemu kredytu w w/w kwocie. Strony zawarły umowę kredytu nr (...), opatrzona datą (...). Przy zawieraniu tej umowy kredytowej W. W. (2) dopuścił się przestępstwa z art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, polegającego na podrobieniu podpisu prezesa zarządu

### **1AGa 290/18**

pozwanej spółki (...) na wniosku o przyznanie kredytu z dnia 17 czerwca 2013r. oraz na umowie nr (...) i przedłożeniu takich dokumentów w powodowym banku, w celu zawarcia umowy kredytu i wypłaty środków. Za przestępstwo to W. W. (1) został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Głogowie z dnia 3 lutego 2015r. w sprawie o sygnaturze akt II K 1291/14 na karę pięciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat próby.

Środki pieniężne z tytułu umowy kredytu nr (...) zostały udostępnione pozwanemu w dniu 28 czerwca 2013r. Tego dnia saldo z konta środków przeterminowanych w wysokości 1.682.041,62 zł zostało przeksięgowane na rachunek bieżący pozwanego o nr (...). W tym samym dniu dokonano też obciążenia tego rachunku na kwotę 222.110,14 zł z tytułu rat bieżących. Na dzień 31 grudnia 2013r. stan rachunku pozwanego był zdebitowany do kwoty 2.497.637,44 zł.

W dniu 10 września 2013r. powód wystawił pozwanemu zaświadczenie, w którym wskazał, iż jego zadłużenie w powodowym banku wynosiło: z tytułu umowy kredytowej nr (...) – kapitał 283.333,22 zł + odsetki: 869,41 zł, z tytułu umowy kredytowej nr (...) – kapitał 1.590.909,12 zł + odsetki 14.645,09 zł, z tytułu umowy kredytowej nr (...) – kapitał

366.666,52 zł + odsetki: 4.642,01 zł. Wobec spłaty wskazanego zadłużenia w dniu (...). powód wystawił zezwolenie na wykreślenie hipotek, stanowiących zabezpieczenie w/w umów kredytowych.

Udzielony kredyt miał zostać spłacony do dnia 30 grudnia 2013r. W grudniu telefonicznie przedstawiciel powoda poinformował L. N. (2) o konieczności spłaty kredytu odnawialnego na rachunku bieżącym. Pozwany zwrócił się pisemnie do powodowego banku o wydanie kopii wszystkich umów kredytowych, poręczeń oraz udzielonych gwarancji. Strony prowadziły korespondencję oraz rozmowy co do spłaty zadłużenia. Jednocześnie pozwany zaprzeczał, aby miał jeszcze jakiś kredyt w powodowym banku.

Powód w dniu 03 marca 2014r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny na kwotę 2.456.057,44 zł, który postanowieniem Sadu Rejonowego w Nowej Soli w sprawie o sygnaturze akt I Co 270/14 został zaopatrzony w klauzulę wykonalności. W toku postępowania egzekucyjnego, wszczętego na podstawie w/w tytułu egzekucyjnego, Komornik Sądowy przy Sadzie Rejonowym w Głogowie J. M. wyegzekwował od pozwanego i przekazał powodowi kwotę 233.134,22 zł. Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2015r. Sąd Okręgowy w Legnicy pozbawił bankowy tytuł egzekucyjny wykonalności w całości z powodu nieważności umowy kredytowej nr (...) z dnia (...)

Powództwem wytoczonym początkowo przed Sąd Okręgowy w Poznaniu, a ostatecznie zawisłym przed Sądem Okręgowym w Legnicy spółka Przedsiębiorstwo (...) spółka z o. o. z siedzibą w N. domagała się zasądzenia na jej rzecz od Banku (...) w N. P. kwoty 273.544,63 zł, o którą to kwotę bank miał być bezpodstawnie wzbogacony w związku z nieważnością umowy kredytowej nr (...) i utratą wykonalności przez bankowy tytuł egzekucyjny. Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2017r. w sprawie o sygnaturze akt VI GC 155/17 Sąd Okręgowy w Legnicy zasądził od Banku (...) w P. na rzecz spółki Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o. o. z siedzibą w N. kwotę 233.134,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Wyrokiem z dnia 27 lutego 2018r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w sprawie o sygnaturze akt I Aga 54/18 zmienił wskazany wyrok i oddalił powództwo odnośnie kwoty zasądzonej przez Sąd Okręgowy.

### ***1 AGa 290/18***

Stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów dołączonych przez strony do akt sprawy, bezspornych twierdzeń stron, a także na podstawie zeznań świadków:

W. W. (1) (k. 556-557, 564), L. N. (2) (k. 557-559, 564), P. J. (k. 560-561), Z. O. (1) (k. 590-591, 597), E. G. (1) (k. 591-593, 597) i zeznań likwidatora pozwanego E. G. (2) (k. 593-594, 597).

Sąd Okręgowy uznał za w pełni wiarygodne dokumenty urzędowe, które stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 kpc). Dokumenty prywatne korzystały z domniemania określonego w art. 245 kpc. Strony nie kwestionowały ich prawdziwości, ani tego, że zawarte w nich oświadczenia osób, które je podpisały od nich nie pochodzą, a i Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków: W. W. (1) i Z. O. (1), albowiem były one rzetelne, spójne, konsekwentne i korespondowały ze sobą wzajemnie oraz ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Świadkowie przedstawili przebieg współpracy stron, opisali sytuację finansową pozwanej spółki w 2013r. Świadkowie potwierdzili także, iż pozwany otrzymał z powodowego Banku środki z kredytu odnawialnego uruchomionego czerwcem 2013r., które wykorzystał do kwoty około 2.498.000 zł na bieżącą działalność.

Zeznania świadka L. N. (2) Sąd I instancji uznał za wiarygodne w przeważającej części. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka w zakresie, w jakim opisywał on przebieg współpracy stron, sytuację finansową pozwanej Spółki do czerwca 2013r. oraz działania podejmowane przez pozwanego po uzyskaniu informacji o niespłaconym kredycie odnawialnym na rachunku bieżącym spółki. W tej części bowiem zeznania tego świadka znalazły potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym w wyciągach z rachunku bankowego pozwanego, umowach kredytowych zawieranych przez strony, a także w zeznaniach pozostałych świadków i likwidatora pozwanego. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom L. N. (2) w części, w której stwierdził, iż powodowy Bank nigdy nie uruchomił środków z kredytu odnawialnego udzielonego w (...) i nie wpłynęły one na rachunek pozwanej Spółki, gdyż w tym

zakresie zeznania świadka były sprzeczne z treścią dokumentów przedłożonych przez strony, a w szczególności z wyciągami z rachunku pozwanego, notą memoriałową, informacjami przygotowanymi przez powodowy bank o stanie konta w dniu (...). oraz z zeznaniami świadków: W. W. (1) i Z. O. (1). Z tego względu Sąd tylko w części uwzględnił zeznania świadka L. N. (2) w dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie.

W ocenie Sądu I instancji brak było podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom świadków P. J. i E. G. (1), albowiem w sposób szczerzy i spontaniczny przedstawili oni znane im okoliczności współpracy stron. P. J. przedstawił jak wyglądały negocjacje stron na przełomie(...)odnośnie umowy kredytu nr (...), a E. G. (1) opisała okoliczności, w jakich doszło do podpisania w/w umowy kredytu. O. świadkowie nie znali szczegółów dotyczących rozliczeń stron oraz okoliczności uruchomienia środków dla pozwanego w związku z zawarciem w/w umowy kredytu. Z powyższego względu zeznania tych świadków nie miały kluczowego znaczenia dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd pominął zeznania świadków: K. W. i J. Z., albowiem nie mieli oni wiedzy na temat okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia meritum sprawy. Oceniając zeznania likwidator pozwanego E. G. (2) Sąd miał na uwadze fakt, że świadek jest bezpośrednio zainteresowany rozstrzygnięciem, jakie zapadnie w niniejszej sprawie. Z tego względu do zeznań tych należało podejść z dużą ostrożnością. Mimo to zeznania E.

### ***IA Ga 290/18***

G. Sąd uznał za wiarygodne i uczynił je podstawą dla ustaleń faktycznych. Były one bowiem spójne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym z dokumentami oraz zeznaniami świadków. E. G. (2) przedstawiła zakres kompetencji poszczególnych kluczowych pracowników pozwanej spółki oraz opisała działania podejmowane przez pozwanego po uzyskaniu informacji o niespłaconym kredycie odnawialnym na rachunku bieżącym spółki.

Na rozprawie w dniu 16 maja 2017r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka T. W. (1) na okoliczność: wskazania, iż powód uruchomił na rzecz pozwanego kredyt w wysokości 2.500.000 zł, a pozwany środki te wykorzystał, a nadto na okoliczność skutecznego dokonania przez powoda potrącenia wierzytelności pozwanego w kwocie 232.876,36 zł i istnienia po stronie powodowej wierzytelności w kwocie 2.223.181,08 zł. Sąd uznał powyższy dowód za zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem kwestie dotyczące uruchomienia przez powoda środków na rzecz pozwanego zostały wykazane w sposób nie budzący wątpliwości przy pomocy innych dowodów: zeznań świadków, stron i dokumentów przedłożonych przez strony i ich przeprowadzenie nie mogło prowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd wziął także pod uwagę fakt, iż T. W. (2) jest biegłym rewidentem, który na zlecenie powoda przygotował opinię co do tych okoliczności, zatem jej wiedza odnośnie tych okoliczności pochodziła tylko od jednej strony – powoda i tylko do dokumentów powoda świadek miała dostęp przygotowując opinię. Co do pozostałych okoliczności – skuteczności oświadczenia o potrąceniu i istnienia po stronie powoda wierzytelności o zapłatę kwoty 2.223.181,08 zł - to w istocie zeznania świadka w tej kwestii nie stanowiłyby opisu określonych okoliczności faktycznych lecz świadek dokonałby oceny prawnej zdarzeń i ich skutków - potrącenia. Natomiast ocena prawna okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zarezerwowana jest dla kompetencji Sądu, a nie świadków czy biegłych sądowych.

Na rozprawie w dniu 06 marca 2018r. Sąd Okręgowy oddalił wnioski pozwanego o przeprowadzenie dowodu z konfrontacji świadków L. N. (2) i W. W. (1), o przesłuchanie w charakterze strony prezesa zarządu powoda oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości i finansów przedsiębiorstw na okoliczność ustalenia sposobu i zakresu wzajemnych rozliczeń stron, wpływu środków pochodzących od powoda na rachunek pozwanego oraz podmiotu, który z niego skorzystał i prawidłowości działań powoda co do udzielenia kredytu. Sąd uznał ten wniosek za niecelowy z uwagi na fakt, iż wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności faktyczne strony udowodniły już w sposób nie budzący wątpliwości przy pomocy innych środków dowodowych: umów kredytowych, historii operacji na rachunkach bankowych pozwanego, korespondencji stron, noty memoriałowej, informacji o stanie rachunku pozwanego z dnia (...) oraz dotychczasowych zeznań świadków: W. W. (1), L. N. (2), P.

J., Z. O. (1), E. G. (1) i zeznań likwidatora pozwanego E. G. (2). Konfrontacja świadków, zeznania prezesa zarządu powoda oraz opinia biegłego sądowego z dziedziny rachunkowości i finansów przedsiębiorstw nie skutkowałoby zmianą ustaleń faktycznych poczynionych w tym zakresie. Stąd też dowód ten był zbędny. Jeśli zaś chodzi o dowód z opinii biegłego, zgłoszony przez pozwanego, to Sąd I instancji podkreślił, że wskazany przez pozwanego materiał dla biegłego to wyciągi bankowe złożone w niniejszej sprawie i akta sprawy z uzasadnieniem, że „w wyciągach bankowych jest to tak lakonicznie napisane, że trudno się połapać” (k. 692). Sąd Okręgowy nie podzielił tego stanowiska i uznał, że analiza akt sprawy i znajdujących się tam wyciągów bankowych nie wymaga specjalistycznej wiedzy, a powołanie biegłego w tej sytuacji naruszałoby przesłanki z art. 278 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy zważył, że po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Dokonując oceny całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, a szczególnie materiału dowodowego, Sąd I instancji miał na

### ***1 AGa 290/18***

uwadze, że bank, w myśl jednego z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, jest instytucją zaufania publicznego, której działanie podlegają nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego, a także rygorystycznym procedurom sprawdzającym, zarówno wewnętrznym jak i zewnętrznym. W niniejszej sprawie powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 2.223.181,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi za zwłokę oraz kosztami postępowania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Oznacza to, że do uznania zasadności takiego roszczenia niezbędne jest wystąpienie czterech przesłanek: wzbogacenie jednego podmiotu, zubożenie drugiego podmiotu, związek pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem oraz brak podstawy prawnej dla wzbogacenia. Bezpodstawne wzbogacenie stanowi samoistne źródło zobowiązania. Powstaje ono niezależnie od tego, w jaki sposób lub za czyją sprawą ktoś uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby (wyrok Sądu Najwyższego z 02 sierpnia 2007r., sygn. V CSK 152/07). Istotnym jest jedynie, by w wyniku tego zdarzenia nastąpiło przesunięcie korzyści z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego. Bezpodstawne wzbogacenie służy zatem nie tylko ochronie majątku przed jego bezpodstawnym uszczupleniem, ale również umożliwia kontrolę poprawności wszelkich przesunięć majątkowych. Przesłanką roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest uzyskanie korzyści majątkowej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej. Brak tej podstawy prawnej ujmowany jest w judykaturze i piśmiennictwie w sposób zobiektywizowany - jako brak tytułu prawnego, legitymizującego przesunięcie korzyści majątkowej do majątku wzbogaconego (przysporzenie majątkowe dokonywane jest bez prawnego uzasadnienia). Brak podstawy prawnej oznacza brak (lub odpadnięcie) „celu prawnego”, czyli causa świadczenia. W judykaturze za ugruntowane należy uznać stanowisko, że tytułem prawnym, wyłączającym przyjęcie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia jest czynność prawna, przepis ustawy, orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Kolejną przesłanką umożliwiającą zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu jest zaistnienie wzbogacenia jednego podmiotu kosztem innego. Wzbogacenie polega na uzyskaniu jakiegokolwiek korzyści majątkowej w dowolnej postaci. Może ono polegać na nabyciu rzeczy lub praw, lub powiększeniu zakresu praw poprzez przetworzenie, połączenie. Uzyskanie korzyści może też polegać na rozszerzeniu lub umocnieniu już istniejących praw, na używaniu albo osiągnięciu pożytków z cudzych rzeczy lub praw, lub na korzystaniu z cudzych usług. Korzyść może także polegać na zwolnieniu z długu, zniesieniu praw rzeczowych obciążających rzeczy wzbogaconego, ochronieniu przed szkodą lub zmniejszeniu szkody (por. K. Pietrzykowski (w:) Kodeks..., s. 867; Z. Radwański, Zobowiązania..., s. 218; P. Księżak, Bezpodstawne..., s. 62 i n.).

Przenosząc powyższe rozważania na realia przedmiotowej sprawy Sąd I instancji wskazał, iż niespornym pomiędzy stronami było, że umowa o kredyt nr (...) z dnia(...) została opatrzona sfalszowanym podpisem prezesa zarządu pozwanego – E. G. (2). Powyższa okoliczność została także potwierdzona prawomocnym wyrokiem skazującym wydanym przez Sąd Rejonowy w Głogowie z dnia 03 lutego 2015r. w sprawie o sygnaturze akt II K 1291/14 co do oskarżonego W. W. (2), który dopuścił się przestępstwa, jednakże okoliczność ta została ujawniona i zweryfikowana

w okresie późniejszym, po podpisaniu w/w umowy, kiedy to pozwany wykorzystał praktycznie w całości przyznaną mu linię kredytową i zbliżał się termin spłaty całego zadłużenia. Pracownicy powodowego Banku, uruchamiając środki finansowe dla pozwanego w ramach udzielonego umową nr (...) kredytu odnawialnego na rachunku bieżącym, bezpośrednio po otrzymaniu umowy, na której widniały podpisy obydwu stron, działali pod wpływem błędu polegającego na przyjęciu, że istnieje ważna podstawa prawna spełnienia świadczenia, czyli zawarta przez strony umowa kredytu nr (...). W tej sytuacji, w ocenie Sądu I instancji, powód może się domagać zwrotu udzielonego świadczenia w oparciu o przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, albowiem przekazanie przez powodowy bank

### **IAGa 290/18**

środków finansowych pozwanemu nastąpiło w oparciu o nieważną umowę kredytu nr (...). Zatem przejście środków finansowych na rzecz pozwanego nastąpiło bez podstawy prawnej. Powód spełnił na rzecz pozwanego tzw. świadczenie nienależne, bowiem czynność prawna, która obligowała powoda do udostępnienia pozwanemu środków finansowych do kwoty 2.500.000 zł była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.). W takiej sytuacji, pozwany zobligowany jest do zwrotu uzyskanej od powoda korzyści.

W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazał także, iż środki z umowy kredytu nr (...) zostały pozwanemu udostępnione w dniu (...) i pozwany wykorzystał te fundusze na prowadzenie bieżącej działalności gospodarczej. Na powyższe wskazuje przede wszystkim szereg dowodów przedłożonych przez strony, a w szczególności: nota memoriałowa wystawiona przez powodowy bank w dniu (...), w której wskazano, iż z tytułu otwartego kredytu udostępniono pozwanemu limit 2.500.000 zł (k. 422), wydruki z konta księgowego pozwanego z dnia (...). Stwierdzające, iż pozwany dysponuje limitem do wysokości 2.500.000 zł z tytułu otwartego kredytu (k. 423,424), historia operacji na rachunku bankowym pozwanego załączona przez obydwie strony (k. 425-445, 500-545, 614-687). Nadto o udostępnieniu przez powoda i wykorzystaniu praktycznie w całości przez pozwanego środków finansowych w związku z kredytem udzielonym przez powoda w (...) zeznali świadkowie W. W. (1) i Z. O. (1). W. W. (1) zeznał, iż: „Kredyt w kwocie 2.500.000 zł został udzielony (...) i był to kredyt na rachunku bieżącym, kredyt odnawialny i został wykorzystany. Ten kredyt był konsekwencją wcześniejszych kredytów obrotowych w rachunku bieżącym, które kwoty w konsekwencji się zwiększały. Ostatni był z limitem 1.450.000 zł i po nim był właśnie ten 2.500.000 zł, chodziło o odnowienie linii kredytowej do takiego limitu zadłużenia. Ten kredyt spłacił poprzedni kredyt 1.450.000 zł częściowo i w pozostałym zakresie został przeznaczony na wykorzystanie. Ten poprzedni kredyt został pokryty, spłacony w całości tym nowym kredytem i na to poszły te środki. Tamta umowa kredytowa wygasła, a Spółka miała jeszcze do dyspozycji ponad milion złotych z tego zwiększonego kredytu. Środki te zostały przeznaczone na bieżącą działalność Spółki w formie przelewów. Było tak, że przez pół roku Spółka korzystała z tych środków, jednocześnie wpływy na rachunek Spółki z tytułu działalności gospodarczej umniejszały to zadłużenie kredytowe, bo to był kredyt obrotowy, odnawialny i Spółka była obciążana odsetkami od kwoty wykorzystanej kredytu”. Z. O. (1) w swoich zeznaniach również potwierdziła, że: „w (...) kredyt, który już Spółka miała wcześniej na 1.400.000 zł zwiększył się do 2.500.000 zł na podstawie tej umowy kredytowej, podpisanej przez pana W.. ... Na koniec każdego miesiąca po rozliczeniu wpływów i wypływów jak było saldo, to powinno być widoczne, że to co było na minusie powinno być albo do dyspozycji jeszcze kredytu do 2.500.000 zł, a gdy były wpływy to było na plusie. Było to widoczne na wydrukach z rachunku, że B. może się zadłużyć do kwoty udzielonego kredytu 2.500.000 zł. Na koniec 2013r. który rozliczałam, saldo na tym koncie było niecałe 2.500.000 zł na minusie, niecałe około 2,4 mln z końcówką, dokładnie nie pamiętam. To oznaczało, że mamy ten kredyt już prawie wykorzystany, że on jest pobrany i jest on po stronie pasywów do spłacenia. ... Środki z tego kredytu były rozdysponowywane i były wydatkowane na działalność Spółki”.

Sąd I instancji wskazał, że jedynie świadek L. N. (2) w swoich zeznaniach zaprzeczył, aby na konto pozwanego wpłynęły takie środki z powodowego Banku (pozostali świadkowie nie mieli wiedzy na ten temat), jednakże Sąd Okręgowy odmówił świadkowi w tym zakresie wiarygodności z przyczyn wskazanych w pierwszej części uzasadnienia. Bank udostępnił pozwanemu kwotę 2.500.000 zł w ramach odnawialnego kredytu obrotowego na rachunku bieżącym. Zatem nie doszło do fizycznego przekazania na rachunek pozwanego kwoty 2.500.000 zł (wpłata lub przelew takiej kwoty) lecz do tej kwoty zwiększono limit zadłużenia pozwanego i wynika to wprost z powołanych wyżej wydruków

bankowych. Udostępnienie tych środków pozwanemu było uwidocznione m. in. poprzez ujemne saldo na rachunku pozwanego, co z kolei

### ***IAGa 290/18***

znalazło potwierdzenie w wydruku historii operacji na rachunku bankowym pozwanego w okresie od czerwca do (...)

Pozwany podnosząc zarzut braku udowodnienia udostępnienia środków finansowych w związku z umową kredytu nr (...) odwołał się do zaświadczenia wystawionego przez powodowy bank w dniu 10 września 2013r., w którym wyszczególniono zadłużenie pozwanego w powodowym banku i nie ujęto w tym zestawieniu zadłużenia wynikającego z umowy kredytu nr (...). Jednakże owo zaświadczenie dotyczyło tylko kredytów pozwanego, których spłata została zabezpieczona hipoteką ustanowioną na nieruchomości. Umowa kredytu nr (...) wprawdzie jako jeden ze sposobów zabezpieczenia przewidywała ustanowienie hipoteki, jednakże ostatecznie do uruchomienia tego zabezpieczenia nie doszło. Z tego względu kredyt ten nie został ujęty w zaświadczeniu o zadłużeniu pozwanego w powodowym banku z tytułu zawartych umów kredytowych, które zostały zabezpieczone hipotekami. Nadto dokument ten nie miał większego znaczenia, skoro powód wykazał, że udostępnił pozwanemu środki finansowe do wysokości 2.500.000 zł.

Według Sądu I instancji okoliczność braku ustanowienia zabezpieczeń przewidzianych nieważną umową z dnia (...) nie wpływa na inną niż wskazano wyżej ocenę stanu faktycznego sprawy i samo przez się nie stanowi dowodu braku udostępnienia pozwanemu rzeczonych środków finansowych. Zapisy umowy o zabezpieczeniach stanowiły uprawnienie Banku, który z nieznanых przyczyn z uprawnienia tego nie skorzystał. Jednocześnie przywołane wyżej dowody, w szczególności nota memoriałowa z dnia (...) (k. 422) oraz wyciągi z rachunku pozwanego (k. 423 i n.), w którym wyraźnie wskazano saldo końcowe w wysokości przedmiotowego zadłużenia (k. 445v), w powiązaniu nie budzącymi wątpliwości zeznaniami obiektywnego i niezależnego świadka Z. O. (1) (k. 590), potwierdzają fakt udostępnienia pozwanemu środków finansowych z tego kredytu oraz to, że pozwany na dzień 3 marca 2014r. wykorzystał te środki do kwoty 2.456.057 zł 44 gr i nie pozostawiają w tym względzie żadnych wątpliwości.

Zdaniem Sądu Okręgowego oceny powyższej nie zmienia argumentacja pozwanego na temat rozbieżności w treści wydruków z listy operacji z (...) oraz bezpośrednio z systemu informatycznego powodowego banku. Wyciągi (...) są to wyciągi elektroniczne dostępne wyłącznie dla klientów banku, przy czym mają one swoje odpowiedniki w formie papierowej po stronie banku, co jest opisane jako wyciąg nr ref. (ostatnia kolumna po prawej stronie). Dla danego dnia widocznego w wyciągu klienta(...) jest tworzony odpowiednik w systemie banku, oznaczony numerem referencyjnym. Pozwany przedłożył do akt wyciągi z(...) za okres od (...)do (...), powód zaś przedłożył wyciągi z systemu bankowego za analogiczny okres (k. 614 i nast.). Analizując oba wyciągi na ten okres widać, że po stronie klienta w dniu (...) saldo jest minusowe na kwotę 1.250.000 zł. Odpowiednikiem dla tego dnia po stronie banku jest wyciąg nr (...) na którym również widnieje informacja, że pozwany miał na minusie kwotę 1.250.000 zł (kolumna oznaczona jako WN). Tożsama sytuacja dotyczy ostatniego dnia z tego czasookresu, to jest 06 października 2012r., gdzie saldo spółki wynosi 119.577 zł 93 gr na plusie i taką kwotę wskazuje również wyciąg nr (...)po stronie banku. Powód przedłożył całą historię rachunku bankowego pozwanego za (...), z analizy którego wynika, że saldo na rachunku spółki było ujemne i na dzień (...) wynosi 2.497.637 zł 44 gr. Takie też saldo widnieje w wyciągach bankowych na początku (...) Okolicznościom powyższym, szczegółowo wykazanim i wyjaśnionym w piśmie procesowym powoda z dnia 2 marca 2018r., pozwany nie przeciwstawił żadnych, praktycznie żadnych istotnych środków dowodowych.

Reasumując, Sąd I instancji uznał za udowodnione przez powoda, iż w wyniku udostępnienia pozwanemu przez powodowy bank środków finansowych w wysokości 2.500.000 zł na podstawie nieważnej umowy kredytu nr (...), które to środki pozwany wykorzystał na

### ***IAGa 290/18***

potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej do kwoty 2.497.637,44 zł, doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego kosztem powoda. Pracownicy banku, uruchamiając środki finansowe dla pozwanego, działali pod wpływem błędu, polegającego na przyjęciu, iż istnieje ważna podstawa prawna do spełnienia świadczenia, czyli



umowa kredytowa. Dopiero później wyszło na jaw, że umowa była nieważna, co uprawnia powoda do skierowania roszczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jednocześnie pozwany, wbrew ciążącemu na nim obowiązki wynikającemu z zasady rozkładu ciężaru dowodowego ujętej w art. 6 k.c., nie wykazał, aby zaistniały przesłanki wyłączające po stronie powoda możliwość żądania zwrotu świadczenia nienależnego, uregulowane w art. 409 i 411 k.c. Przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia, powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego (tak też np. SN w wyr. z 04 kwietnia 2008r., I PK 247/07, OSN 2009, Nr 17–18, poz. 223, gdzie stwierdzono, iż zasadne powołanie się na wygaśnięcie obowiązku wydania korzyści wymaga nie tylko udowodnienia jej zużycia, lecz nadto, aby miało ono taki charakter, iż powoduje trwały brak wzbogacenia i gdy korzyść stanowią sumy pieniężne nie wystarcza zatem samo ich wyzbycie się – wydatkowanie). Korzyść ta może wystąpić chociażby w związku z uniknięciem koniecznego wydatku, który musiałby być poniesiony z majątku wzbogaconego. Konstrukcja normy art. 409 kc wskazuje, iż wyzbycie się korzyści w złej wierze nie może doprowadzić do wygaśnięcia obowiązku wydania jej wartości. Chociaż w dyspozycji art. 409 kc ustawodawca nie odwołuje się do pojęcia dobrej czy złej wiary, to jednak regulację tę traktować należy jako kolejny przejaw ochrony osób działających w dobrej wierze (tak też wypowiedział się SN w wyr. z 29 czerwca 2016r., III CSK 267/15, Legalis). Podobnie jak w odniesieniu do złej wiary, powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu jest kwestią świadomości wzbogaconego (zob. wyr. SN z 28 lipca 1978r., III CRN 126/78, niepubl.), a zatem nie zawsze wymaga się pozytywnej wiedzy o tym, iż uzyskana korzyść jest nienależna, ale wystarcza też ocena, iż przekonanie wzbogaconego co do prawnej podstawy jej uzyskania nie było uzasadnione w świetle obiektywnych okoliczności. Przyjmuje się, że wzbogacony powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu, gdy nie było obiektywnie żadnych przesłanek uzasadniających otrzymanie korzyści, a więc powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu jest niejako pochodną przekonania o istnieniu podstawy do jej uzyskania (por. Komentarz do art. 409 kc, red. Gniewek, 2017r., wyd. 8. Dubis, System Legalis-el). W niniejszej sprawie pozwany powyższych okoliczności w rozumieniu cytowanego przepisu nie udowodnił. Pozwany powołał się na okoliczność, że pozwany z tej kwoty nie skorzystał, bo Pan W. spłacił swoje zobowiązania, że pozwany nie dysponuje tą kwotą, więc nie jest już bezpodstawnie wzbogacony. Pozwany jednak nie przedstawił pogłębionej argumentacji na ten temat, ani nie wykazał tych okoliczności wiarygodnymi dowodami. W szczególności nie wykazał, że Pan W. spłacił swoje zobowiązania. Pozwany powinien też liczyć się z obowiązkiem zwrotu tego nienależnego świadczenia od momentu uwidocznienia się na rachunku bankowym kwoty z tytułu nieważnej umowy kredytu, postawionej do dyspozycji pozwanego, czyli (...), a także co najmniej w dacie, gdy dowiedział o istnieniu przedmiotowej umowy kredytowej, czyli (...), co wynika z pisma samej spółki z dnia(...). (karta 37). Od tego momentu powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu tego świadczenia, zatem nie może skorzystać z zapisu art. 409 kc, powołując się obecnie enigmatycznie na okoliczność, że już tą kwotą nie dysponuje.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i wywody prawne, a także wskazane przepisy, Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.223.181,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2015r. do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia wniesienia pozwu.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. art. 99 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą sprawę. Sąd zasądził z tego tytułu od pozwanego na rzecz powoda kwotę 107.217 zł tytułem zwrotu

### ***IA Ga 290/18***

kosztów procesu, na którą składały się: opłata od pozwu w kwocie 100.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.200 zł wynikające z § 6 ust. 7 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Na podstawie art. 745 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 22.331,92 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego,

na którą składało się: kwota 20.531,92 zł stanowiąca wysokość kosztów wykonania zabezpieczenia, ustalona przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Lesznie K. H. postanowieniem z dnia 10 listopada 2015r. oraz kwota 1.800 zł stanowiąca wynagrodzenie pełnomocnika, wynikająca z § 4 ust. 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 7 w zw. z § 6 ust. 7 w zw. z § 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461).

Zgodnie z treścią art. 981 § 1 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu zalicza się koszty mediacji prowadzonej na skutek skierowania przez sąd. Wobec tego na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 z późn. zm.) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 2.600 zł tytułem zwrotu kosztów mediacji, tymczasowo pokrytych ze środków Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku Sądu Apelacyjnego złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

I. naruszenie art. 233 § 1 kpc polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. oceny odnoszącej się do:

1) uprawnienia W. W. (1) do złożenia w imieniu pozwanej spółki wniosku do powoda o zawarcie umowy kredytowej nr (...) z (...), polegającej na przyjęciu przez Sąd I instancji, że W. W. nie tylko był do tego uprawniony, ale nawet należało to do jego obowiązków wynikających z funkcji zajmowanej w Spółce (...), gdy tymczasem do obowiązków W. W., który nie był członkiem zarządu pozwanej Spółki, ani jej pełnomocnikiem należało, jedynie kontrolowanie stanu finansów spółki i realizowanie w jej imieniu płatności, jednakże nigdy nie był on upoważniony do podpisywania w imieniu spółki wniosków i umów kredytowych. W tym zakresie W. W. pełnił jedynie rolę osoby pomagającej niejako przy okazji w kontaktach powódki z zarządem pozwanej spółki i jej pracownikami, poprzez dostarczanie stosownych dokumentów do powódki, bądź przywiezienie ich od niej, w materiałach zgromadzonych w aktach sprawy brak jakiegokolwiek dokumentu wskazującego na ewentualne umocowanie W. W. do składania przez niego (i podpisywania) w imieniu spółki wniosków o udzielenie kredytu; brak również w tym zakresie występowania jakichkolwiek czynności konkludentnych świadczących o takim umocowaniu, w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy brak nawet ww. wniosku kredytowego, a w związku z tym nie wiadomo, czy w ogóle został on złożony przez pozwaną spółkę, a jeżeli tak, to przez kogo i kiedy, w toku niniejszego procesu nigdy nie budziło wątpliwości stron, że W. W. nie był uprawniony do podpisywania w imieniu pozwanej spółki wniosków i umów kredytowych oraz że kompetencje w tym zakresie przysługują jedynie zarządowi (obecnie likwidatorom) pozwanej spółki.

### ***1 AGa 290/18***

2) konieczności zaciągnięcia przez powódkę w (...). dodatkowego kredytu obrotowego w rachunku bieżącym i zwiększenie jego limitu do 2.500.000,00 zł, poprzez przyjęcie przez sąd I instancji, że konieczność ta była spowodowana tym, iż pozwana spółka (...) nie tylko w pełni wykorzystwała, ale wręcz przekroczyła o około 200.000,00 zł dotychczasowy limit kredytowy w jej rachunku bieżącym, gdy tymczasem m.in: z wyciągu bankowego z rachunku spółki za 2013 r. wynika, że na koniec dnia 27.06.2013 r. (tj. ostatniego dnia przed podrobieniem przez W. W. umowy kredytowej nr (...) z 28.06.2013 r.) saldo rachunku spółki wynosiło 0,00 zł, umowa nr (...) z(...)dotycząca dotychczasowego limitu kredytowego w rachunku bieżącym spółki w kwocie 1.400.000,00 zł, miała wygasnąć dopiero 29.11.2013r. i do tego czasu spółka mogła korzystać z określonego w niej limitu, zadłużenie z poprzedniego kredytu odnawialnego w rachunku spółki wynikającego z umowy nr (...) z (...) zostało przez spółkę spłacone w dniu (...)r. środkami pozyskanymi przez pozwaną z umowy kredytowej nr (...) z (...) r. i od tego czasu do (...) r. spółka praktycznie nie wykorzystywała przysługującego jej debetu w rachunku bieżącym, a jeśli już z niego korzystała, to był on spłacany w ciągu co najwyżej kilku dni. Stąd też podwyższenie przez nią dotychczasowego limitu kredytowego w rachunku bieżącym było bezcelowe i niepożądane, pozwana spółka w tym okresie podjęła już starania o uzyskanie

kredytu konsolidacyjnego z (...) Bank S.A. w ramach, którego planowała uregulować wszystkie swoje dotychczasowe zobowiązania kredytowe ro.in. w banku powoda i zaprzestać z nim współpracy w tym zakresie,

3) charakteru i treści § 4 umowy kredytowej nr (...) z (...)r., polegające na przyjęciu przez sąd I instancji, że zapis dotyczący uruchomieniu kredytu przez bank dopiero po ustanowieniu przez kredytobiorcę wymienionych w umowie zabezpieczeń spłaty kredytu, stanowi jedynie uprawnienie banku, z którego ten może, ale nie musi skorzystać i nie ma to wpływu na sytuację prawną stron tej umowy, podczas gdy w istocie zapis ten stanowił warunek zawieszający uruchomienie kredytu, a co za tym idzie wejścia w życie całej umowy. Doprowadziło to jednocześnie do naruszenia przez sąd I instancji art. 89 kc poprzez jego niezastosowanie,

4) wykorzystania przez pozwaną środków udostępnionych jej przez powoda w ramach umowy kredytowej nr (...) z (...)r., polegające na przyjęciu przez sąd I instancji, że środki te zostały wykorzystane do kwoty 2.456.057,44 zł na bieżące potrzeby spółki, gdy tymczasem ro.in.: do (...) strony wiązała umowa nr (...) z (...). w ramach, której pozwana była uprawniona do korzystania z limitu kredytowego do kwoty 1.400.000,00 zł; umowa ta nie została przez strony rozwiązana przed upływem okresu, na który została zawarta, powód w toku postępowania przez Sądem I instancji nie przedstawił żadnych dowodów na wykazanie, że przedmiotowy debet w rachunku stanowił wykorzystanie limitu kredytowego z podrobionej przez W. W. umowy nr (...) z (...) r., a nie z ww. nr (...) (...)r., co jednocześnie doprowadziło do naruszenia przez sąd I instancji art. 6 kc w zw. z art. 232 i 233 § 2 kpc przez ich niezastosowanie, kwota 2.456.057,44 zł stanowi jedynie saldo ujemne rachunku powoda ustalone na dowolnie wybrany przez powoda dzień 3 marca 2014 r., a przykładowe saldo rachunku na koniec 2014 r. wskazywało już na debet wynoszący jedynie 2.387.446,17 zł, saldo ujemne w rachunku bieżącym pozwanej powstało w wyniku dokonania przez powodowy Bank licznych nieuprawnionych operacji na rachunku bankowym pozwanej, w tym pobrania przez powoda: w dniu (...) r. kwoty 1.904.935,17 zł bez podania jakiegokolwiek podstawy do dokonania tej transakcji. Bank nie wskazał nawet z jakiego tytułu pobrał tą kwotę, w dniu (...) r. kwoty 25.000,00 zł tytułem prowizji, bez wskazania na jakiej podstawie i z jakiego tytułu prowizja ta została pobrana, w okresie od dnia (...) r. do dnia (...)r. łącznie kwoty 111.907,69 zł tytułem „spłata ods. od kredytu w rach. bieżącym” i „spłata odsetek w rach. bieżącym” w sytuacji, gdy w ocenie powoda poprzednia łącząca go z pozwaną umowa o kredyt obrotowy w rachunku bieżącym nr (...) z dnia (...)wygasła w dniu (...), a umowa nr (...) z dnia (...)

### **IAGa 290/18**

(...) od początku była nieważna i nie mogła wywołać jakichkolwiek skutków prawnych, tym samym powód nie miał jakichkolwiek podstaw prawnych do pobrania z rachunku Spółki wskazanej kwoty, w dniach 31 lipca 2013 r. i 31 października 2013 r. łącznie kwoty 52.038,27 zł tytułem kapitalizacji odsetek, bez wskazania z jakiego tytułu za co i na podstawie jakiej umowy odsetki te zostały skapitalizowane. W cenie pozwanej powód nie miał do tego żadnego tytułu prawnego, w okresie od dnia 16 sierpnia 2013 r. do dnia 5 czerwca 2014 r. kwoty w łącznej wysokości 6.774.18 zł tytułem spłaty odsetek karnych, bez wskazania za co i na podstawie jakiej umowy odsetki te zostały pobrane, a według wiedzy pozwanej nie miała ona w tym okresie żadnych opóźnień w realizowaniu swoich zobowiązań na rzecz Banku, w dniach 16 sierpnia 2013 r. i 19 sierpnia 2013 r. łącznie kwoty 101.900,50 zł tytułem spłaty debetu, podczas gdy pozwana nie miała w tym okresie żadnego innego debetu na rachunkach w Banku powoda. Skoro zatem, zdaniem skarżącego wskazane środki zostały samodzielnie prześięgowane przez powoda z rachunku bankowego pozwanej i to bez jej jakiegokolwiek zgody, bądź polecenia, to nie sposób przyjąć, że w wyniku tej operacji pozwana w jakikolwiek sposób została wzbogacona. Nie uzyskała ona bowiem żadnej korzyści z tego tytułu. Powód nie odniósł się do tych kwestii nawet po podniesieniu zarzutu przez pozwanego. Zgodnie z art. 230 kpc, sąd powinien twierdzenia pozwanej w tym zakresie uznać za milcząco przyznane przez powoda. Odmienną ocenę i ustalenia Sądu należy w tej sytuacji traktować jako naruszenie przez Sąd art. 230 kpc przez jego niezastosowanie.

5) wiarygodności zeznań złożonych przez W. W. tj. przyjęcia przez sąd I instancji, że zeznania te są w pełni wiarygodne, gdyż są m.in. rzetelne, spójne, konsekwentne i korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, gdy przy ocenie zeznań złożonych przez tego świadka Sąd całkowicie pominął fakt skazania W. W. za przestępstwo sfalszowania umowy kredytowej nr (...) z (...) r., a to nie może pozostać obojętne na ocenę treści jego zeznań, w

tym m.in. co do wykazywania przez niego potrzeby kredytowej pozwanej spółki, by uniknąć swojej ewentualnej odpowiedzialności za szkody poniesione przez strony niniejszego postępowania w związku z popełnieniem przez niego ww. czynu zabronionego, zeznania złożone przez W. W. były oczywiście sprzeczne z dokumentami zgromadzonymi w aktach niniejszego postępowania. W W. zeznał bowiem m.in., że: zaciągnięcie przez powódkę w (...) r. dodatkowego kredytu obrotowego w rachunku bieżącym i zwiększenie jego limitu do 2.500.000,00 zł było konieczne, gdyż spółka wykorzystwała dotychczasowy limit kredytowy w jej rachunku bieżącym, a nawet go przekroczyła o ok. 200.000,00zł, podczas gdy ze zgromadzonych w aktach sprawy wyciągów bankowych z rachunku bieżącego spółki wynika, iż w okresie od 20.09.2012 r. do 27.06.2013 r. spółka praktycznie nie korzystała z przyznanego jej limitu, a saldo jej rachunku na koniec dnia 27.06.2013 r. wynosiło 0,00 zł, środki z umowy kredytowej nr (...) z 28.06.2013 r. posłużyły pozwanej do spłaty dotychczasowego debetu w jej rachunku bieżącym, podczas gdy z przedstawionych przez pozwaną dokumentów wynika, iż dotychczasowe saldo zadłużenia w rachunku bieżącym spółki zostało przez nią spłacone w dniu 20.09.2012 r., środkami pochodzącymi z umowy kredytowej nr (...), zawartej przez nią tego dnia z powodem. W późniejszym okresie, jeśli powstawało zadłużenie, to było ono przez spółkę spłacane z bieżących wpływów na rachunek spółki, poprzednia umowa o kredyt odnawialny w rachunku bieżącym została przez strony rozwiązana, podczas gdy w istocie umowa ta wygasła w dniu (...)r. w związku z upływem okresu, na który została zawarta. W aktach sprawy brak dokumentów świadczących o jej wcześniejszym rozwiązaniu przez strony,

5) wiarygodności zeznań złożonych przez Z. O. tj. przyjęcia przez sąd, że zeznania te są w pełni wiarygodne, gdyż są m.in. rzetelne, spójne, konsekwentne i korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, gdy zeznania tego świadka pozostają w oczywistej sprzeczności z dokumentami zgromadzonymi w aktach niniejszego postępowania. Z. O. zeznała bowiem m.in., że: umowa kredytowa nr (...) z (...) miała na celu podwyższenie do 2.500.000,00 zł dotychczasowego limitu kredytowego w rachunku bieżącym

### **IAGa 290/18**

spółki, który był w pełni wykorzystany, jednakże stwierdzenie to oparła wyłącznie na przekonaniu, że spółka zawsze w całości wykorzystywała dostępny jej limit kredytowy, a fakt udzielenia kredytu w rachunku bieżącym wywodziła ona wyłącznie z pojawienia się debetu na rachunku spółki. Nawet po okazaniu wyciągu bankowego spółki nie potrafiła ona wskazać z jakiej pozycji wynikało, że debet ten powstał w związku z konkretnym kredytem. Ostatecznie wycofała się ona ze swego zeznania, że poprzedni kredyt obrotowy był przez spółkę w całości wykorzystany, w (...) r. saldo rachunku bieżącego spółki przez cały czas było ujemne, a rok (...) został zakończony debetem w kwocie ok. 2.500.000,00 zł, w przygotowanym przez świadka sprawozdaniu finansowym spółki za (...) r. nie odnotowano faktu zadłużenia spółki w BS w P. (w sprawozdaniu wskazane zostało jedynie saldo zadłużenia spółki z tytułu jej zadłużenia w (...) Bank S.A.). Dodatkowo odpowiadając na pytania pełnomocników pozwanego świadek zeznała, że nie pamięta jakie było saldo rachunku spółki w pierwszej połowie (...) r., ani z jakim saldem na rachunku bieżącym spółki, został zakończony rok (...)r. Po okazaniu świadkowi wyciągów z rachunku bieżącego spółki, świadek odczytała ich poszczególne pozycje z okresu sprzed (...). wskazując, że nie wynika z nich aby kredyt obrotowy w rachunku bieżącym został wykorzystany, a jedynie, że saldo tego rachunku oscylowało w okolicy zera, środki z umowy kredytowej nr (...) z (...) r. posłużyły pozwanej do spłaty dotychczasowego debetu w jej rachunku bieżącym, podczas gdy z przedstawionych przez pozwaną dokumentów wynika, iż dotychczasowe saldo zadłużenia w rachunku bieżącym spółki, zostało przez nią spłacone w dniu (...) r., środkami pochodzącymi z umowy kredytowej nr (...), zawartej przez nią tego dnia z powodem. W późniejszym okresie, jeśli powstawało zadłużenie, to było ono przez spółkę spłacane z bieżących wpływów na rachunek spółki; świadek pamiętała wiele szczegółów dotyczących mającego mieć miejsce zaciągnięcia i wykorzystania przez spółkę ww. kredytu nr (...) z (...) r., ale na każde pytanie dotyczące innych kredytów w (...)w P., bądź okresu sprzed (...) r. świadek uchylała się od udzielenia odpowiedzi na pytania zasłaniając się niewiedzą, bądź niepamięcią.

### **II. nieuwzględnienie przez Sąd I instancji:**

1)faktu, iż na koniec 2014 r. saldo ujemne rachunku bieżącego pozwanej spadło do kwoty - 2.387.446,17 zł i ta kwota powinna stanowić podstawę ustalenia przez sąd ewentualnego bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej kosztem powoda.

2) środków wyegzekwowanych przez powoda od pozwanej w wyniku prowadzonej na jego wniosek egzekucji komorniczej, w łącznej kwocie 233.134,22 zł, a tym samym ewentualna należna powodowi od pozwanej kwota wynosi 2.154.311,95 zł, a nie jak ustalił sąd I instancji 2.223.181,08 zł.

3) naruszenie przez sąd I instancji art. 411 kc poprzez jego niezastosowanie. Zgodnie z nim, nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli m.in. spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, bądź jeżeli świadczenie zostało spełnione zanim stało się wymagalne.

Wskazując na powyższe uchybienia pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji w tym kosztów zastępstwa prawnego, wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***IAGa 290/18***

Ponadto skarżący wniósł o przeprowadzenie przez Sąd dowodu ze zgromadzonych w aktach sprawy wyciągów z rachunku bankowego spółki prowadzonego przez Bank (...) w P. nr (...), na okoliczność ustalenia przez Sąd, że przed(...) r. sytuacja finansowa pozwanej Spółki nie wymagała zaciągnięcia dodatkowego kredytu obrotowego w rachunku bieżącym oraz że Spółka ta nie wykorzystała na swe bieżące potrzeby środków pochodzących z umowy kredytowej nr (...) z (...)r.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja pozwanego jest jedynie w części zasadna.

Sąd odwoławczy podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne oraz wywiedzione z tych ustaleń wnioski prawne, za wyjątkiem oceny Sąd I instancji rozmiaru bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego, a tym samym wykazanego przez powoda zubożenia.

W większości swe zarzuty apelacyjne skarżący oparł o naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacyjnych pozwanego wywodzonych z naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc należy stwierdzić, że zarzut ten jest bezzasadny.

Dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc niezbędne jest wykazanie przez skarżącego, że Sąd I instancji naruszył granice swobodnej oceny dowodów.

Według Sądu odwoławczego takiego zarzutu apelujący skutecznie nie wykazał.

W wyroku z dnia 31 sierpnia 2005 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu ( I A Ca 456/05, niepublikowane) wskazał, że „ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp.”, podnosząc podobnie w wyroku z dnia 24 maja 2005 r. (I A Ca 1098/04, niepublikowane), że „dokonywanie oceny dowodu przez Sąd I instancji bez naruszenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów”. W wyroku z dnia 7 października 2005 r. (IV CK 122/05) Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że „jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie

sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona”.

Przepis art. 233 § 1 kpc reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Zaniechanie zaś wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie

### ***I AGa 290/18***

przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy - nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że ocena zebranych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, tak dowodów ze świadków jak i z dokumentów, dokonana przez Sąd I instancji jest prawidłowa, mieszcząc się w granicach swobodnej oceny dowodów i została przeprowadzona zgodnie ze wskazanymi wyżej zasadami.

Bezzasadny jest zarzut skarżącego naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że W. W. (1) był nie tylko uprawniony do złożenia w imieniu pozwanej Spółki wniosku do powoda o zawarcie umowy kredytowej nr (...) z 28 lipca 2018 r., ale nawet należało to do jego obowiązków wynikających z funkcji zajmowanej w Spółce (...).

W zakresie objętych tym zarzutem okoliczności Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu I instancji, z tym jednak, iż z uwagi na podstawę roszczenia powoda oraz okoliczności sprawy, w tym w szczególności nieważność czynności prawnej, na podstawie której doszło do zubożenia powoda i przysporzenia na rzecz pozwanego, zarzut ten jest bezprzedmiotowy.

Bez znaczenia dla oceny roszczenia powoda jest stwierdzenie, w wyniku jakiego zdarzenia nastąpiło wzbogacenie, gdyż może to być działanie wzbogaconego, zubożonego, osoby trzeciej, a także jakiegokolwiek inne zdarzenie, gdyż istotnym jest jedynie aby w wyniku tego zdarzenia nastąpiło przesunięcie korzyści z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego. Dla istnienia wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c. nie ma znaczenia wina wzbogaconego czy zubożonego lub jakakolwiek inna forma ich uchybienia lub zaniedbania. Dla zastosowania art. 405 kc znaczenie ma jedynie istnienie stanu obiektywnego w postaci wzbogacenia po jednej stronie i zubożenia po drugiej stronie. Stosowanie art. 405 kc jest więc uzasadnione zawsze wtedy, gdy istnieje pewien stan obiektywny w postaci bezpodstawnego wzbogacenia po jednej i zubożenia po drugiej stronie, przy czym między zubożeniem a wzbogaceniem zachodzi tego rodzaju związek, że zubożenie jest funkcją wzbogacenia i na odwrót. Obowiązek zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, w tym w postaci nienależnego świadczenia powstaje również wtedy, gdy zubożenie było wywołane działaniem samego zubożonego, pod warunkiem że nie chodziło o w pełni świadomy i swobodny akt rezygnacji z korzyści, jednakże takiej okoliczności dotyczącej powoda skarżący nie wykazał. Nie ma przy tym znaczenia przez kogo spełniający świadczenie został np. wprowadzony w błąd, jak również czy przy dołożeniu przez niego należytej staranności mógł się dowiedzieć, że nie jest zobowiązany do spełnienia świadczenia, ani również fakt, że błąd wynikł z okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi sam spełniający świadczenie. Dla wyłączenia działania art. 410 § 2 kc nie wystarcza wykazanie braku staranności po stronie zubożonego, ponieważ celem normy z art. 411 pkt 1 kc jest zniesienie roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia tylko w tych wypadkach, w których po stronie zubożonego występuje pełna oraz nienaruszona przez jakąkolwiek wątpliwą świadomość, że świadczenie nie należy się jego odbiorcy. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy taka sytuacja nie została wykazana przez apelującego.

Wobec powyższego bez znaczenia dla zasadności roszczenia powoda pozostają kwestionowane przez pozwanego uprawnienia, umocowania W. W. (1) do działania w imieniu czy na rzecz pozwanej Spółki, w tym podpisywania wskazywanych przez pozwanego dokumentów, przy czym niezrozumiałe jest, w świetle bezspornych okoliczności sprawy, podnoszenie w ramach tego zarzutu, że W. W. (1) nie był uprawniony do podpisywania umów kredytowych,

skoro bezsporne jest, iż przedmiotowej umowy nie podpisał własnym nazwiskiem, lecz sfalszował podpis osoby uprawnionej do tego rodzaju czynności.

### ***IAGa 290/18***

Podobnie z tych samych względów, jak przytoczone powyżej, zważywszy na nieważność przedmiotowej umowy, bez znaczenia dla oceny roszczenia powoda jest treść, charakter i interpretacja przez Sąd Okręgowy § 4 umowy kredytowej nr (...) z dnia (...) r. , a tym samym zarzut pozwanego naruszenia przepisu art. 89 kc, tym bardziej, iż umowa ta jest nieważna.

Także dla przeprowadzenia oceny zasadności roszczenia powoda nie mają znaczenia rozważania skarżącego w zakresie potrzeby zawierania przez pozwaną Spółkę umowy nr (...) z dnia (...) r., czy potrzeby zwiększania limitu kredytowego w sytuacji gdy powód wykazała, iż na podstawie nieważnej umowy pozwany na skutek przekazania do dyspozycji pozwanego kwoty kredytu 2 500 000 zł, apelujący uzyskał przysporzenie w postaci powiększenia limitu kredytowego w rachunku bankowym w Banku powoda, który to limit kredytowy wzbogacił pozwanego w kwocie ostatecznie zasadzonej przez Sąd.

Prawidłowo Sąd I instancji ocenił zeznania świadków W. W. (1) i Z. O. (1), dokonując tej oceny w granicach wyznaczonych przez przepis art. 233 § 1 kpc. Tę ocenę Sąd odwoławczy podziela. Skazanie świadka W. W. (1) za określone przestępstwo podrobienia podpisu prezes zarządu pozwanej Spółki (...) na wniosku o przyznanie kredytu z dnia (...) oraz na umowie nr (...) nie przesądza o niewiarygodności zeznań tego świadka, a jedynie wymaga wnikliwości oceny tych zeznań i skonfrontowaniu ich treści z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co też Sąd I instancji uczynił. Ponadto W. W. (1) złożył kwestionowane przez skarżącego zeznania już po prawomocnym skazaniu świadka za wskazane wyżej przestępstwo. Podobnie prawidłowa jest ocena Sądu I instancji zeznań świadka Z. O. (1), byłej pracownicy – księgowej pozwanej Spółki do końca (...) r. Z zeznań obu świadków wynika, że Spółka posiadała zadłużenie z tytułu poprzedniego kredytu w czasie uruchomienia, jak się okazało na podstawie nieważnej umowy, kolejnego kredytu w kwocie 2 500 000 zł, którego kwota nie została przekazana np. w formie przelewu na rachunek pozwanego lecz zwiększała limit debetu w rachunku skarżącego, co wynika z § 2 umowy z dnia (...) r. Kredyt w kwocie 2 500 000 zł jak zeznał świadek W. W. (1) miał służyć spłacie wcześniejszych kredytów, a zarazem zwiększyć limit zadłużenia. Podobnie o zwiększeniu limitu zeznała Z. O. (1). Stan zadłużenia z tytułu wcześniej udzielonego limitu kredytowego wynika ze złożonych przez powoda wyciągach z rachunków bankowych.

Przechodząc do analizy pozostałych zarzutów apelacyjnych należy wskazać, że w zakresie ciężaru dowodu w sprawach z roszczenia w przedmiocie bezpodstawnego wzbogacenia, powoda obciąża jedynie ciężar dowodu w zakresie jego zubożenia, wzbogacenia pozwanego i związku między zubożeniem, a wzbogaceniem, natomiast na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że uzyskane przez niego wzbogacenie miało swoją podstawę prawną oraz brak wzbogacenia albo mniejszy jego zakres, niż to wskazuje w swym żądaniu powód.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że z zebranego materiału dowodowego wynika, iż na skutek uruchomienia kredytu na podstawie umowy, która w późniejszym czasie okazała się czynnością nieważną, powód oddał do dyspozycji pozwanego kwotę 2 500 000 zł w ramach rachunku bankowego i z tej kwoty pozwany w swej działalności gospodarczej skorzystał, opłacając wskazanymi środkami swoje zobowiązania, zmniejszając swoje pasywa. Tym samym, na skutek nieważnej czynności prawnej, nastąpiło zubożenie powoda o kwotę przekazaną pozwanemu na podstawie nieważnej umowy i wykorzystaną faktycznie przez pozwanego na opłacenie swych zobowiązań, co doprowadziło do powstania debetu na rachunku pozwanego w wysokości wykorzystanej części kwoty 2 500 000 zł, w zakresie który zostanie przedstawiony w dalszych rozważaniach Sądu Apelacyjnego.

### ***IAGa 290/18***

Tym samym powód sprostał ciężącemu obowiązkowi dowodowemu gdyż wykazał swoje zubożenie, wzbogacenia pozwanego i związek między swym zubożeniem, a wzbogaceniem skarżącego.

Pozwany natomiast nie sprostął ciężącemu na nim obowiązкови wykazania, że uzyskane przez niego wzbogacenie miało swoją, ważną podstawę prawną oraz nie wykazał całkowitego braku wzbogacenia, jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwany wykazał mniejszy jego zakres, niż to wskazuje w swym żądaniu powód i w zakresie w jakim Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powoda, czego skutkiem była częściowa zmiana zaskarżanego wyroku. Poza tą korektą uwzględnioną przez Sąd Apelacyjny oraz kwotą uzyskaną przez powoda w drodze czynności egzekucyjnych pozwany nie sprostął obowiązкови dowodowemu w przedmiocie wykazania, że zubożenie powoda jest niższe, niż ostatecznie zasądzona od pozwanego kwota. Obowiązek skutecznego wykazania wskazanej okoliczności nie może się ograniczać do samego zaprzeczania twierdzeniom i dowodom powoda, lecz powinien polegać na przedstawieniu wiarygodnych dowodów podważających stanowisko strony powodowej. Możliwością przeprowadzenia takiego dowodu pozwany jako profesjonalny podmiot gospodarczy, obowiązany do sporządzania dokumentacji prowadzonej działalności, realnie dysponował. Wykazanie korzystnych dla skarżącego okoliczności mogło nastąpić np. przedstawienie dokumentacji obejmującej wszystkie transakcje – zarówno wydatki jak i wpływy – z okresu od dnia uruchomienia kredytu poprzedzającego zawarcie przedmiotowej umowy i wykazanie na tej podstawie jakie istniało zadłużenie pozwanego w dniu (...) r., czyli uruchomienia limitu kredytowego w kwocie 2 500 000 zł, jak też w jaki sposób, w szczególności w jakim zakresie, zwiększony limit został ostatecznie wykorzystany przez skarżącego. Sprostanie omawianemu ciężarowi dowodowemu nie może ograniczać się do wybiórczego kwestionowania poszczególnych zapisów w historii rachunku bankowego. Takie wybiórcze kwestionowanie dowodu z dokumentów przedstawionych przez powoda obejmuje zarzut apelacyjny z punktu 3 podpunkt d.

W tym zarzucie skarżący wskazał, podobnie jak w piśmie procesowym w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, szereg operacji na rachunku bankowym pozwanego dokonanych przez powodowy Bank, które zdaniem pozwanego były nieuprawnione. Z treści tego zarzutu apelacyjnego wynika, że zdaniem skarżącego powód na skutek tych operacji został bezpodstawnie wzbogacony.

Zdaniem Sądu odwoławczego, co zostało już przedstawione powyżej, z uwagi na ciężący na pozwanym obowiązek dowodowy wykazania między innymi braku wzbogacenia po jego stronie albo mniejszego zakresu wzbogacenia, nie jest wystarczające podnoszenie przez skarżącego samych zastrzeżeń, czy wątpliwości do poszczególnych operacji na rachunku bankowym pozwanego, do dokonywania których co do zasady powód, jako prowadzący ten rachunek bankowy, był uprawniony, lecz jednoznaczne wykazanie, iż powód bezpodstawnie dokonał tych operacji tak co zasady, ich podstawy prawnej, nie wynikającej z łączących strony stosunków prawnych jak i wysokości. Takiego dowodu w ocenie Sądu odwoławczego pozwany nie przeprowadził.

Ponadto aby uzyskać skutek procesowy w postaci zniweczenia w całości albo w części żądania powoda, pozwany powinien swe zarzuty sformułować w postaci powództwa wzajemnego albo zarzutu potrącenia, zważywszy na treść i charakter zastrzeżeń podnoszonych wobec poszczególnych zapisów na rachunku bankowym pozwanego - brak tytułu operacji, potrącenie z tytułu prowizji, kapitalizacji odsetek, odsetek od kredytu, kosztów upomnień - oraz treści żądania powoda obejmującego żądanie zwrotu nominalnej kwoty udostępnionej pozwanemu z tytułu kredytu, na podstawie nieważnej czynności prawnej. Takie czynności procesowe pozwany powinien podjąć, gdyż podnoszenie omawianych zarzutów nie ma na celu przedstawienie

### ***I AGa 290/18***

okoliczności faktycznych, z których będzie wynikało, że stan zubożenia powoda jest mniejszy np. z uwagi na mniejszy zakres wykorzystania limitu niż to twierdzi powód lecz zarzuty te dotyczą działań powoda prowadzących do bezpodstawnego wzbogacenia powoda, a tym samym zubożenia skarżącego. Wskazanych czynności procesowych pozwany nie podjął mimo podnoszenia zarzutu np. braku podstaw pobierania przez powoda określonych kwot, z określonych tytułów wynikających z nieważnej czynności prawnej, przy czym pozwany musiałby ponadto wykazać, że kwestionowane kwoty były istotnie pobierane przez powoda bezpodstawnie np. przy zastosowaniu postanowień nieważnej umowy.



Bezzasadność czy brak wykazania omawianych zarzutów pozwanego można przedstawić na przykładzie pozycji i kwot określonych przez pozwanego jako „spłata debetu”. Analiza wyciągów bankowych wskazuje, że kwoty te były uwzględniane przez powoda jako pomniejszające kwotę debetu w granicach 2 500 000 zł, ale przy uwzględnieniu płatności, których dokonywał pozwany z przedmiotowego rachunku oraz wpływów na ten rachunek. W ten sposób oznaczano w historii rachunku stan debetu na koniec danego dnia, a adnotacja (...) (...)” oznaczała stan debetu po uwzględnieniu wpłat na rachunek ten debet zmniejszający.

Dla przedstawienia tej sytuacji można wskazać na dwie grupy operacji, z kwotami kwestionowanymi przez pozwanego.

Na K. 663 v na koniec dnia (...) r. debet wynosił pełną kwotę udzielonego kredytu, czyli 2 500 000 zł. W dniu 16 sierpnia 2013 r. saldo debetu po wpływie na rachunek kwoty 39 810 zł ( rubryka: Kwota MA ) wynosiło 2 460 190 zł ( - 2 500 000 zł + 39 810 zł ). Po wpływie tego samego dnia kwoty 40 720 zł ( rubryka: Kwota MA ) oraz dokonania z tego rachunku przelewu w kwocie **80 415, 80 zł** ( rubryka: Kwota WN) i potrąceniu odsetek karnych w kwocie 114,20 zł saldo debetu na koniec dnia wynosiło ponownie - 2 500 000 zł ( - 2 460 190 zł + 40 720 zł – 80 415,80 zł – 114,20 zł = 2 500 000 zł).

W dniu (...)r. ( K. 664 ) przy debecie według stanu z dnia (...) r. – 2 500 000 zł wpłynęły na rachunek pozwanego trzy wpłaty: 41 960 zł, 36 390 zł, 33 060 zł (rubryka: Kwota MA ), które jako zmniejszające stan zadłużenia były traktowane po uwzględnieniu wydatków pozwanego z tego rachunku jako spłata debetu, natomiast rachunek w tym dniu został obciążony wypłatą z rachunku w kwocie **21 484,70 zł** oraz spłatą odsetek karnych w kwocie 28,25 zł ( rubryka: Kwota WN). Po pomniejszeniu stanu zadłużenia o wskazane trzy wpłaty oraz powiększeniu o dwie należności z rubryki: Kwota WN, stan zadłużenia na koniec tego dnia wyniósł 2 410 102,95 zł ( - 2 500 000 zł + 41 960 zł + 36 390 zł + 33 060 zł = - 2 388 590 zł – 21 484,70 zł – 28,25 zł = 2 410 102,95 zł). Gdyby nie trzy wskazane wpłaty z dnia (...) oraz dwie wpłaty z dnia (...) debet byłby znacznie wyższy, w dniu (...) przewyższający nawet udzielony umownie limit.

W powyższy sposób należy rozumieć adnotacje (...) (...), jako jego stan z danego dnia po uwzględnieniu wpłat ten debet pomniejszających, a nie jako potrącenie ze wskazanego rachunku wymienionych przez skarżącego kwot na poczet innego debetu, tym bardziej, że przed wskazaną adnotacją widniej nie numer innego rachunku, lecz numer rachunku, z którego wyciąg jest analizowany.

Bezzasadny okazał się również zarzut apelującego naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 411 kc poprzez jego niezastosowanie. Wprawdzie apelujący nie oznaczył dokładnie jednostki redakcyjnej przepisu, o który opiera swój zarzut, jednakże z treści zarzutu wynika, iż dotyczy on art. 411 pkt 1 kc.

### **1 AGa 290/18**

Skarżący w swym środku odwoławczym podniósł, że zgodnie ze wskazanym przepisem nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli m.in. spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, bądź jeżeli świadczenie zostało spełnione zanim stało się wymagalne.

Należy przede wszystkim zauważyć, że skarżący opierając swój zarzut na powołanym w apelacji przepisie prawa materialnego nie przytoczył całej jego treści, gdyż pominięta przez pozwanego treść ma istotne znaczenia dla oceny podstawy prawnej rozstrzygnięcia przyjętego przez Sąd Okręgowy, jak też zarzutu apelacyjnego skarżącego.

Przepis art. 411 pkt 1 kc stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

W swej argumentacji pozwany pomija końcowy fragment przytoczonego przepisu oraz bezsporną okoliczność, iż czynność prawna w wykonaniu, której pozwany uzyskał korzyść okazała się nieważna.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2018 r. ( I CSK 575/17) stwierdzono, że „... spełnienie świadczenia nienależnego nie zawsze skutkuje obowiązkiem jego zwrotu, co wynika z art. 411 kc. Jak wynika z przepisu art. 411 pkt 1 kc, wiedza spełniającego świadczenie o tym, że nie był on do świadczenia zobowiązany, nie zawsze uchyła obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia. Dotyczy to m.in. sytuacji, w której spełnienie świadczenia nastąpiło na podstawie nieważnej czynności prawnej. Ocena więc, czy zachodzą przesłanki wyłączające na podstawie art. 411 pkt 1 kc obowiązek zwrotu spełnionego świadczenia, musi być poprzedzona ustaleniem, z którą postacią nienależnego świadczenia - według kwalifikacji zawartej w art. 410 § 2 kc - wiąże się dochodzone roszczenie. Jeżeli bowiem podstawą prawną świadczenia była nieważna czynność prawna, która nie stała się ważna mimo spełnienia świadczenia, to wiedza spełniającego świadczenie, że nie był do świadczenia zobowiązany, nie zwalnia odbiorcy świadczenia od jego zwrotu. W przeciwnym wypadku dochodziłoby bowiem do sanacji spełnienia świadczenia na podstawie nieważnej czynności prawnej.”.

Zgodnie z art. 410 kc przepisy dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego( § 1 ), przy czym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia ( § 2 ).

Wobec powyższej argumentacji bezzasadne są wywody skarżącego, że w przedmiotowej sprawie zachodzi sytuacja, w której pracownicy Banku, instytucji zaufania społecznego, od której należy oczekiwać szczególnej staranności, najpierw poświadczają nieprawdę na umowie kredytowej potwierdzając, że podpis kredytobiorcy został złożony w ich obecności przez osobę do tego upoważnioną, a następnie wiedząc, że nie zostały zrealizowane przesłanki do uruchomienia kredytu, ten kredyt uruchamiają, a zasądzenie przez sąd I instancji od pozwanej na rzecz powoda całości kwoty powództwa, doprowadziło w tej sytuacji do sprzecznego z zasadami współzycia społecznego obciążenia pozwanego całością odpowiedzialności za czyn karalny popełniony przez W. W. i błędy popełnione przez pracowników powoda, co zdaniem skarżącego stanowi w istocie naruszenie przez sąd I instancji art. 5 kc przez jego niezastosowanie.

### ***IA Ga 290/18***

Pozwany nie może mylić przyczyn ze skutkami, gdyż to nie pewne uchybienia w dokonywaniu czynności związanych z zawarciem umowy przez pracowników powoda, lecz przestępcze zachowanie pracownika pozwanego, który sfalszował podpis osoby uprawnionej na umowie doprowadziło do uzyskania od powoda na podstawie tej nieważnej czynności prawnej nienależnego świadczenia w postaci zwiększenia o 2 500 000 zł dostępnych Spółce na jej rachunku środków pieniężnych, z których korzystała również wówczas, gdy W. W. (1) już w pozwanej Spółce nie pracował, przy czym niewiarygodne są twierdzenia L. N. (2), że po przejęciu obowiązków od W. W. (1), w tym dotyczących kwestii finansowych, nie zdawał sobie sprawy, że Spółka dysponuje dodatkowymi środkami w tak znacznej wysokości. Nawet uwzględniając uchybienia w czynnościach pracowników powoda, to brak podstaw do zastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy wobec dochodzonego przez Bank roszczenia przepisu art. 5 kc.

Istotą i funkcją klauzuli generalnej z przepisu art. 5 kc jest możliwość uwzględnienia w ocenie różnego rodzaju, lecz tylko o charakterze wyjątkowym, okoliczności faktycznych, które jednakże nie mogą w oderwaniu od ustalonych okoliczności sprawy być źródłem powstania prawa podmiotowego po stronie przeciwnika, w rozpoznawanym przypadku zastosowanie przepisu art. 5 kc nie może prowadzić do umożliwienia, a tym samym usankcjonowania, zatrzymania przez apelującego nienależnego świadczenia uzyskanego w drodze wykonania nieważnej czynności prawnej.

Ponadto ubocznie należy zdaniem Sądu odwoławczego zauważyć, że funkcję klauzuli generalnych w ramach uregulowań instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, w postaci nienależnego świadczenia, spełnia właśnie art. 411 kc, jednakże skarżący nie wykazał zaistnienia żadnej z opisanych w tym artykule sytuacji.

Zasadny okazał się jedynie zarzut skarżącego wadliwego ustalenia przez Sąd I instancji na podstawie zebranego materiału dowodowego, w tym zaoferowanego przez powoda, stanu zubożenia powoda, a jednocześnie wzbogacenia pozwanego.

Jeżeli przedmiotem wzbogacenia jest od samego początku suma pieniężna, powinna ona być zwrócona w zasadzie według wartości nominalnej. W wypadku nierówności pomiędzy wielkością tego, co bez podstawy prawnej ubyło z majątku zubożonego i wartością tego, co bez podstawy prawnej powiększyło majątek wzbogaconego, niższa kwota określa wartość bezpodstawnego wzbogacenia.

Odpowiedzialność wzbogaconego nie może wykraczać poza granice wzbogacenia.

Zgodnie z przepisem art. 316 § 1 kpc Sąd jako podstawę orzekania uwzględnił stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

Strona powodowa do pisma procesowego z dnia 2 marca 2018 r. dołączyła wyciągi z rachunku bankowego pozwanego, w tym za okres roku 2014.

Z treści powyższego wyciągu wynika, że zadłużenie pozwanego według stanu z dnia (...) r. wynosiło 2 387 446,17 zł i było niższe od stanu zadłużenia z dnia (...) r. w kwocie 2 497 637,44 zł, którą to kwotę w swych rozważaniach uwzględnił Sąd I instancji. Wyciągów z rachunku bankowego pozwanego z dalszych okresów powód nie przedstawił, stąd należy przyjąć, że ostatecznie stan zubożenia powoda i odpowiadający temu zubożeniu wzbogacenie pozwanego wyniosło wynikającą z wyciągu z roku 2014 kwotę 2 387 446,17 zł. Okoliczność ta była oczywista również dla powoda co wynika z treści odpowiedzi na apelację, który jednakże nie wyjaśnił, znając zarzuty pozwanego, dlaczego zdaniem powoda rzeczywisty stan

### ***IAGa 290/18***

zadłużenia ilustruje saldo z końca roku 2013, a nie końca 2014, czy też ewentualnie, że wynikające z zapisów rachunku pomniejszenie zadłużenia na koniec 2014 r. w istocie nie oznaczało zmniejszenia zubożenia powoda z określonych względów, np. że uwidocznione w wyciągu za 2014 r. kwoty w rubryce (...), w istocie nie pomniejszyły zadłużenia według stanu z końca 2013 r. Należy ponadto zauważyć, że w odpowiedzi na apelację powód posługuje się przy wskazaniu kwoty 2 387 446,17 zł określeniem „zaległość Spółki (...) wynosi ...”.

Podsumowując powyższe rozważania, wobec tego, że sam powód określa zaległość skarżącego na późniejszą datę niż dzień 31 grudnia 2013 r., kiedy zadłużenie wynosiło 2 497 637,44 zł, gdyż na dzień (...) r. na kwotę 2 387 446,17 zł, bez podania rzeczowej argumentacji o wyborze, jako podstawy formułowania żądania pozwu, zadłużenia wyższego z okresu wcześniejszego, to obowiązkiem Sądu odwoławczego było uwzględnienie, z uwagi na istotę roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i obecnego modelu postępowania apelacyjnego, stanu tego wzbogacenia z ostatniego wynikającego z zaoferowanego przez strony materiału dowodowego, okresu.

Od kwoty 2 387 446,17 zł jako ostatniego znanego stanu wzbogacenia pozwanego należało odjąć kwotę 233 134,22 zł jako wyegzekwowaną i przekazaną powodowi kwotę przez komornika sądowego zgodnie z niezakwestionowanymi przez strony ustaleniami Sądu Okręgowego, która to operacja rachunkowa zmniejsza kwotę zubożenia powoda do 2 154 311,95 zł. Wyegzekwowana kwota zmniejszyła stan zubożenia powoda. Powód nie wykazał aby kwota przekazana przez organ egzekucyjny obejmowała inne należności niż objęte tytułem wykonawczym stanowiącym wówczas podstawę prowadzonej egzekucji. Na wysokość podlegającej odjęciu kwoty uzyskanej z egzekucji nie wpływa treść oświadczenia powoda w przedmiocie potrącenia, gdyż istotne jest w jakim zakresie uległo zmniejszeniu zubożenie powoda na skutek czynności egzekucyjnych. Zasądzona ostatecznie przez Sąd odwoławczy kwota mieści się w kwocie żądanej przez powoda w pozwie.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny zmieniając na podstawie przepisu art. 386 § 1 kpc zaskarżony wyrok zmniejszył zasądzoną przez Sąd Okręgowy od pozwanego na rzecz powoda kwotę do wysokości 2 154 311,95, oddalając w zakresie

68 869,13 zł żądanie powoda oraz oddalając jednocześnie w zakresie tej samej kwoty żądanie zasądzenia ustawowych odsetek. W pozostałym zakresie apelacja powoda na podstawie art. 385 kpc została oddalona jako bezzasadna. Wobec stosunku kwoty, w zakresie której nastąpiło oddalenie powództwa, do kwoty żądanej w pozwie, Sąd odwoławczy kierując się przepisem art. 100 kpc nie stwierdził podstaw do zmiany rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Kierując się tą samą zasadą, Sąd Apelacyjny przyjmując, iż powód uległ w nieznacznej części żądaniu apelującego, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł odpowiednio do jego wyniku na podstawie przepisów art. 98 §§ 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 kpc i art. 108 § 1 k.p.c. i §§ 2 pkt 8 w zw. § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11 250 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Maciej Rozpędowski Małgorzata Mazurkiewicz – Talaga Maciej Agaciński